



29 października – 5 listopada 2012

14 listopada: Europejski dzień strajków

W krajach takich jak Portugalia, Hiszpania, Grecja, Włochy, Malta i Cypr, w dniu 14 listopada odbędzie się strajk generalny przeciw polityce cięć oraz ekonomicznej polityce narzuconej klasie pracującej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Europejski Bank Centralny oraz rządy poszczególnych państw – czyli mówiąc prościej - przez władzę i kapitał.

Możliwe, że inne kraje dołączą do protestu. Już związki zawodowe oraz różne organizacje organizują akcje w tych samych dniach.

Nie możemy siedzieć cicho, gdy wyzyskują nas na śmierć. Podwyższono wiek emerytalny, pracodawcy obniżają pensje oraz zwalniają ludzi, zawsze tłumacząc się kryzysem. I robią to bez większego oporu pracowników. Czas z tym się skończyć!

W Warszawie odbędzie się akcja wsparcia dla strajku, promująca pracownicze działania oraz obronę przeciw atakom na prawa pracownicze oraz nasz standard życia.

**Zapraszamy wszystkich pod
Pałac Prezydencki o godz. 18:30.**

**Związek Syndykalistów Polski
zsp.net.pl**

Międzynarodowe Stowarzyszenie Pracowników

**Za międzynarodową
walką klasową:
przeciw faszyzmowi
i manipulowaniu
uczuciami
patriotycznymi**

Marsz Niepodległości można tylko nazwać manipulacją uczuciami patriotycznymi. U zarania tego marszu były demonstracje organizacji o poglądach, które śmiało można nazwać faszystowskimi. Wśród pomysłów tych organizacji jest wprowadzenie scentralizowanego rządu elit oraz ograniczanie demokracji, oraz walka z ludźmi należącymi do innych narodowości lub o innym kolorze skóry. Celem ma być tworzenie jednolitej kulturowo „Wielkiej Polski”. Członkowie tych organizacji tworzyli i tworzą bojówki, które mają na swoim koncie napady na obcokrajowców i szerzenie rasistowskich i faszystowskich poglądów.

Niestety wiadomo, że postawy niechętnie wobec obcokrajowców są dość rozpowszechnione w społeczeństwie. Jednak nie można tym tłumaczyć wysokiej frekwencji na Marszu Niepodległości. Sukces tego marszu należy raczej przypisać dobrze rozegranej manipulacji uczuciami patriotycznymi, a także wykorzystaniem faktu, że szerokie warstwy społeczeństwa odczuły na własnej skórze negatywne skutki procesów związanych z integracją w Unii Europejskiej.

W tej ostatniej kwestii trzeba przyznać im rację. Unia Europejska była intensywnie reklamowana przez polskie elity. Przez wiele lat karmiono społeczeństwo mitami, w które wielu uwierzyło. Ludzie należący do klasy średniej myśleli głównie o indywidualnych korzyściach, które im dawała większa mobilność. Z drugiej strony, sprzedano nam wizerunek zachodnich państw dobrobytu i przekonano, że jeśli zaciśniemy pasa, będziemy kiedyś żyć dostatnio, a Unia zagwarantuje nam rozwój. Jednak Unia Europejska to przede wszystkim Unia kapitału. Kluczową częścią planu rozszerzenia Unii było wykorzystanie taniej siły roboczej w nowych krajach członkowskich, oraz spekulacje finansowe i restrukturyzacja w ramach cięć oszczędnościowych. Znaczna część europejskiego społeczeństwa stała się celem ataków Europejskiego Banku Centralnego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, itd... W krajach takich, jak Polska, próby poprawy warunków życia spotkały się z przeciwdziałaniem spekulantów oraz niekorzystnej dla społeczeństwa polityki.

Kryzys w Europie jest bardzo poważny i w wielu krajach zaczynają się czasy nędzy i utraty nadziei. Warto pamiętać, że w takich właśnie sytuacjach często dochodzi do wzrostu organizacji faszystowskich. Tak właśnie się dzieje w Grecji.

Faszyści są ostatnią deską ratunku kapitalizmu. Gdy staje się jasne, dlaczego system nie działa, ludzie szukają prostych wytłumaczeń i kosztów ofiarnych. Mobilizują się przeciw wrogom urojonym, zamiast walczyć z prawdziwą przyczyną swojej sytuacji i z prawdziwym źródłem wyzysku. Na przykład, gdy problemem jest polityka wyzysku, spekulacji finansowych i okradania społeczeństwa przez bankierów, nacjonaliści i faszyści dają do zrozumienia, że problemem jest przynależność narodowa kapitału. Jednak kapitał nie ma przynależności narodowej i kieruje się zawsze dążeniem do zysku. Bez różnicy, czy jest to kapitał „obcy”, czy „własny”. Szef i wyzyskiwacz będą się zachowywać tak samo, niezależnie od swojej narodowości. Czy brakuje przykładów na to, że polscy pracodawcy nie płacą swoim polskim pracownikom i traktują ich jak śmieci?

Jedno jest jasne: faszyści i nacjonaliści manipulują poczuciem krzywdy i patriotyzmu, by mobilizować ludzi wokół siebie. Ich celem jest po prostu utworzenie nowych rządzących elit, które przejmą władzę i kontrolę nad bogactwem społeczeństwa.

Inną sprawą są takie hasła jak „Polska dla Polaków”. Ich oddźwięk wynika z niewłaściwie skierowanej reakcji na poczucie społecznego wykluczenia, które jest dotyka szerokich warstw społecznych. Faktem bezsprzecznym jest jednak to, że Polacy są okradani przede wszystkim przez rządzących, Polaków. Rządzący czasem współdziałają z kapitalistami innych narodowości, czasem nie, ale nie ma to żadnego znaczenia. Nacjonaliści i rasiści, zbyt słabi, by walczyć przeciw elitom, starają się zmobilizować ludzi przeciwko tym, którzy nie są dość silni by się bronić. A więc przeciw niezamożnym cudzoziemcom i uchodźcom. Napadają na właścicieli kebabów, czy przypadkowo napotkanych czarnoskórych i pozwala im to się poczuć jak „bohaterowie w narodowej sprawie”, choć jedyne co im się udało osiągnąć, to okazać własną podłość wobec ludzi, którzy im nic nie zawinili. A ci, którzy naprawdę powodują nasze problemy pozostają bezkarni.

Po raz kolejny, nieświadomi ludzie będą maszerować razem z faszystami. Nacjonaliści i skrajna prawica znaleźli sposób na skuteczną manipulację i trudno obecnie walczyć z bezmyślnie powtarzaną mantrą, że to niewinny marsz patriotyczny.

Nasz sprzeciw wobec nacjonalizmu i faszystów wyraża się w tworzeniu ruchów międzynarodowych. Widzimy przecież, że nasze problemy są wspólne i że mamy jednego przeciwnika. Ten przeciwnik, choć ma różne oblicza, jest w istocie władzą kapitału. A władza i kapitał nie mają narodowości – od dawna są międzynarodowe i imperialistyczne. Niezależnie od tego, czy mówimy o jednym kraju,

czy o całym świecie, działania kapitału polegają na wykupywaniu ziemi, spekulacji nieruchomościami, wyzyskiwaniu siły najemnej i wytwarzaniu zysku. Ludzie pracy dostają zawsze najmniej, a klasa rządząca akumuluje kapitał i władzę. A społeczeństwo jest coraz bardziej pozbawiane warunków do pracy oraz możliwości godnego życia.

Nasz patriotyzm jest ogólnoludzki. Naszą ojczyzną jest cały świat. Naszą solidarność kierujemy do ludzi pracy, którzy stanowią większość ludności świata. Dzień 11 listopada nie może być dla nas świętem „niepodległości”, bo nadal jesteśmy podlegli kaprysom pracodawców i władzy. Walczmy o prawdziwą niepodległość od władzy i kapitału!

Nasza międzynarodówka oraz walka przeciw faszystom

Związek Syndykalistów Polski jest polską sekcją Międzynarodowego Stowarzyszenia Pracowników. Sekcje Międzynarodówki walczą globalnie o sprawiedliwe, samorządne społeczeństwo pozbawione podziału ludzi na klasy. Nasza historia jest także historią walki totalitaryzmowi i faszystom.

MSP zostało założone w 1922 roku. Sekcja założycielska MSP odmówiła przystąpienia do międzynarodowego ruchu tworzego przez bolszewików, gdyż wiedziała już, że rządy tworzone przez bolszewików będą działać na szkodę samorządności pracowników. W latach 20-tych i 30-tych, członkowie międzynarodówki musieli walczyć z faszystowską władzą, która objawiła się pod różnymi postaciami.

W latach 20-tych, członkowie Związku Syndykalistycznego Włoch (USI), musieli walczyć przeciw faszystom. Działali w

pierwszej grupie antyfaszystowskiej, Arditi di Popolo. Inne frakcje polityczne, które tam działały, szybko odpadły, ale anarchosyndykaliści i anarchiści walczyli do końca. Podobnie członkowie Krajowej Konfederacji Pracy (CNT) w Hiszpanii wzięli udział w walce przeciw Franco, walcząc o samorządne społeczeństwo wolnościowe. W Niemczech, członkowie FAUD (którzy także działali w grupach antyfaszystowskich na terytorium dzisiejszej Polski), aktywnie walczyli przeciw Hitlerowi. W innych krajach, m.in. w Szwecji, walka również przebiegała bardzo ostro.

Nadal walczyliśmy przeciw wszelkim odmianom skrajnej prawicy, nacjonalizmu i faszystów. Naszym celem jest sprawiedliwy świat dla wszystkich, bez władzy i bez granic.

Więcej informacji historycznych znajdziesz w artykułach opublikowanych na stronie zsp.net.pl w rozdziale „Teoria i Praktyka”.

ZSP walczy lokalnie i globalnie o świat, w którym nie ma podziału na zamożnych i biednych, rządzących i im poddanych, o świat sprawiedliwy i solidarny, gdzie ludzie rządzą się sami, w interesie całego społeczeństwa, a nie w interesie elit lub uprzywilejowanych.

Aby osiągnąć ten sprawiedliwy świat, musimy także walczyć z hierarchiami społecznymi, m.in. z rasizmem i nacjonalizmem, czyli z ideologiami, które w sztuczny sposób dzielą ludzi. Nasze interesy w walce przeciw wyzyskowi są wspólne: w każdym kraju są podziały między biednymi a bogatymi, między tymi którzy mają władzę, a tymi, którzy im podlegają. Dlatego mówimy dość dzieleniu ludzi według bzdurnych pojęć i wzywamy do wspólnego organizowania się przeciw władzy kapitału!